

## **Weterynaria zaniepokojona propozycjami resortu rolnictwa**

Służby weterynaryjne zaniepokojone propozycjami resortu rolnictwa. Chodzi o plan połączenia instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i jakość żywności. W jeden organ połączone mają być: Główny Inspektorat Weterynarii, Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, a także Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Ostrołęce Józef Białowas propozycję krytykuje. Zwraca uwagę na - jego zdaniem - dynamiczny charakter prac nad przepisami. Zgodnie z zapowiedzią, nowa instytucja działałaby od początku 2018 roku: "Chcemy zmieniać coś, co działa dobrze. Uważam, że Inspekcja Sanitarna i Weterynaryjna działają dobrze, nie wiem dlaczego to zmieniać. Aby coś reformować, musimy opracować założenia w dłuższym czasie. Musimy też wziąć pod uwagę kompetencje obecnych instytucji kontrolujących żywność oraz co i dlaczego zmieniać" - tłumaczy Józef Białowas.

Planu resortu rolnictwa nie popiera także Andrzej Czerniawski z Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej. Obawia się on, że połączenie instytucji może zagrozić bezpieczeństwu dostarczanej konsumentom żywności "Obawiamy się czy organizacje międzynarodowe będą uznawały tę nową instytucję. Nie wiemy, czy programy monitoringu i kontroli żywności o skali międzynarodowej będą mogły być realizowane w sposób odpowiedni. Dziś w założeniach zmian widzimy, że szefem całej nowej instytucji może być na przykład magister atomistyki nie mający pojęcia o weterynarii" - zauważa Andrzej Czerniawski.

Zgodnie z założeniami, nowa inspekcja - Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności - ma także przejąć część kompetencji od Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej. Dwa projekty ustaw w tej sprawie mają być złożone w parlamencie jeszcze w tym roku.

Informacyjna Agencja Radiowa (IAR)/Michał Fedusio